

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

Młodziutka WŁOSZCZYZNA



Młodziutka WŁOSZCZYZNA to pęczek zieleniny – warzyw i natek – które kupujemy na straganie lub w zieleniaku, żeby przyrządzić pyszną, wiosenną zupę. Ale młodziutka WŁOSZCZYZNA to także najmłodsza odmiana języka włoskiego – albo współczesna, wciąż tworzona, in statu nascendi, albo ta, którą posługują się najmłodszy, zaledwie kilkuletni Włosi i Włoszki.

WŁOSZCZYZNA to bowiem nie tylko warzywa, lecz także język włoski (tak jak polszczyzna to język polski, a angielszczyzna – język angielski). Wracając do warzywnej WŁOSZCZYZNY – pochodzenia nazwy nie trzeba chyba tłumaczyć, wszyscy zdajemy sobie sprawę, że WŁOSZCZYZNA to warzywa, które przybyły z królową Boną z Włoch i właśnie dlatego są tak nazywane. Ale czy wiecie, jakie warzywa wchodzi w skład WŁOSZCZYZNY?

Wyczerpującą (choć nieco kontrowersyjną) definicję znajdziemy w nie najmłodszym już „Słowniku języka polskiego” pod red. Witolda Doroszewskiego: WŁOSZCZYZNA ‘warzywa, które daje się do rosółu, do zupy: pietruszka naciowa, koper włoski, pory, selery, sałata rzymska, trybula, szalotka, kalarepa, kalafiory itd. (pierwotnie pochodzące z Włoch)’. Mało kto dodaje kalafiory do rosółu, ale... de gustibus non disputandum est (czyli o gustach się nie dyskutuje). W kolejnych odcinkach naszych ciekawostek opowiemy Wam o każdym z tych warzyw – a raczej o nazwie każdego z nich – oraz o tym, dlaczego nie ma wśród nich marchewki.